

Witamy! W trochę zmienionym, a na pewno w mocno okrojonym składzie.



W tym roku szkolnym redakcja gazetki "fprost" skurczyła się.

Ze szkoły odeszli trzecioklasiści, funkcję redaktor naczelnej pełni Marta Ołów, jej zastępcą jest nowa w redakcji - Anna Ekman, doszedł również Bartek Zyborowicz, który razem z Krystianem Szyksznianem będzie redaktorem sportowym.

W numerze:

Listopad...Miesiąc smutny, zamglony, szary. Poznaj, skąd się wzięła nazwa tego jedenastego miesiąca. Więcej czytaj na str. 2

I złot wolontariuszy z powiatu gołdapskiego - nasi tam byli, więcej na str. 3

o andrzejkach i katarzynkach przeczytasz na str. 2

W tym roku szkolnym znowu **trzymamy formę!** Ruszamy się w każde środowe popołudnie w sali gimnastycznej. **Bo trzeba dbać o ciało, by formę trzymało!**

W każdym numerze będziemy zamieszczać zagadkę i kupon, rozwiązanie zagadki wraz z kuponem i swoimi danymi należy przynieść do redakcji. Wylosowany zwycięzca otrzyma słodką nagrodę.

Spóźniony prezent z okazji Dnia Nauczyciela

Do nauczycielki

Czego chcesz od nas Pani, za Twe skromne dwóje? Czego za zadania, których nie pojmuję? Rozum Cię nie ogarnia, bolą uszy moje

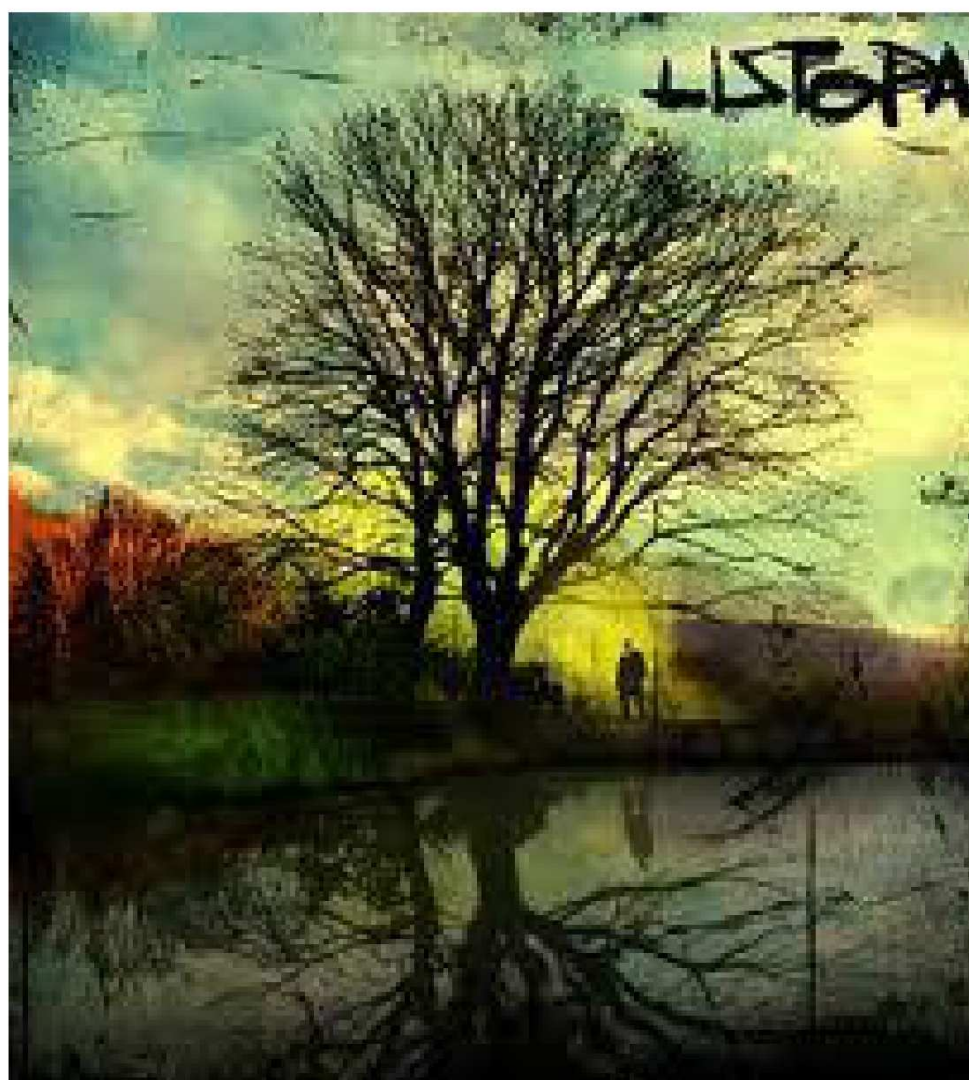
Kiedy z wielką energią lejesz wiedzy zdroje. Mądrych odpowiedzi pragniesz, bo to raj dla Ciebie
Ale kto ich udzieli na ziemi lub w niebie.
Za Twoim rozkazaniem dziecko w kącie stoi
A poprosić by usiąść od godziny się boi.
Nasza niewiedza Ci rozrywkę dawa
A gdy coś palniemy

Tobie serce stawa
Z Twej łaski czasem w dziennik owa dwójka wpadnie
A po wywiadówce rodzic nas dopadnie.
Niech Cię spotka łaska dyrektora wszelka
Bądź pochwalona o Nauczycielko wielka!
Twa starość w spokoju niechaj Ci upływa
A emerytura w euro na konto wpływa.
Adam Pojawa kl. I

Nazwy dwóch jesiennych miesięcy - dziesiątego i jedenastego - były używane wymiennie: raz jeden nazywano "październikiem", a raz drugi - "listopadem", a innym razem - odwrotnie. To zamieszanie wynikało z tego, że naszym przodkom w zasadzie było wszystko jedno, który okres nazywali od opadania liści, a który od paździerz, czyli skórki, która odpadła z lnu. Nie miało to dla nich znaczenia, bo zjawiska przyrody (opadanie liści) czy czynności gospodarskie (międlenie lnu, w wyniku czego odpadają paździerz) były charakterystyczne dla określonego okresu (jesiennego), i tym, że danego dnia kończył się jeden miesiąc, a następnego zaczynał kolejny - specjalnie się nie przejmowano. Cały okres jesienny zlewał się w jedną całość, a jest to pozostałość po czasach przedchrześcijańskich, kiedy nie dzielono roku na miesiące, bo dopiero wraz ze chrztem Polska przyjęła zachodni sposób mierzenia czasu, ale na wsiach często nie znano kalendarza i mierzono czas po dawnemu, czyli "mniej więcej", a nie dokładnie. I z takiego mierzenia "mniej więcej"

wynika to, że te nazwy sąsiadujących ze sobą miesięcy były używane wymiennie.

A nazw na dziesiąty i jedenasty miesiąc roku mieliśmy kilka. Współczesny październik był też nazywany "winnikiem" - co nie dziwi, bo jest to okres winobrania. Na listopad mówiono "sześćświętnik" i słowo to pochodziło - jak można by sądzić, od jakichś "sześciu święt", ale powstało w wyniku przekształcenia wyrazu "wszechświętnik" nawiązującego do Wszystkich Świętych. Więc, obok nazw miesięcy, które były związane z pracą gospodarską, ze



zjawiskami przyrody (takimi jak październik czy listopad) pojawiła się nazwa dotycząca święt chrześcijańskich. I chociaż sześćświętnik jest całkiem ładnym określeniem, to

może dobrze, że się nie upowszechnił, bo chyba żaden cudzoziemiec nie chciałby się uczyć języka polskiego.

fragm. książki K. Kłosińskiej "skąd się biorą słowa:

Dzień Wszystkich Świętych (łac. Festum omnium sanctorum) święto na cześć chrześcijańskich świętych obchodzone 1 listopada. Od 610 do 731 roku naszej ery święto to obchodzono 1 maja, dopiero Papież Grzegorz III, w 731 roku, przeniósł to święto na 1 listopada. **Zwyczaj** W krajach katolickich zwyczajowo w Dniu



Wszystkich Świętych odwiedzamy rodzinne groby czcąc zmarłych. Jest to dzień zadumy związany ze wspomnianiem zmarłych. W kościele prawosławnym takim dniem jest Niedziela Wielkanocna. W krajach anglosaskich, natomiast, odpowiednikiem Dnia Wszystkich Świętych jest Halloween, w tym dniu jednak, protestanci w

odróżnieniu od katolików weselo świętują. W większości religii ze świętem zmarłych związany jest ogień, jest on symbolem pamięci, wdzięczności, modlitwy. Z tradycji pogańskiej ma on także na celu oświetlenie drogi zmarłym, spalenie ich grzechów i odpędzenie demonów.

Niedługo katarzynki, a tuż po nich andrzejki

KATARZYNKI to "męski" odpowiednik Andrzejek, to stary i zapomniany zwyczaj związany ze św. Katarzyną patronką kawalerów szukających żony i pragnących założyć rodzinę.

W średniowieczu był bardzo popularny, obecnie już niewiele osób go celebrowa i pamięta.

Katarzynki wyparł wieczór wróżb "ANDRZEJKI" z roku

na rok stają się coraz bardziej popularne, wróżą sobie nie tylko kobiety, ale również mężczyźni. Święty Andrzej był apostołem głoszącym nauki Jezusa, zginął śmiercią męczeńską na krzyżu w kształcie litery X, odtąd krzyż ten nosi nazwę krzyża świętego Andrzeja. Imię Andrzej pochodzi od greckiego słowa andreios, które można przetłumaczyć jako: męski, mężny, dzielny



Wigilia św. Andrzeja to doskonały czas aby zwrzeć za "zastonę" i zobaczyć to co zakryte. Najważniejsza w naszym życiu jest miłość, dlatego głównym pytaniem, które stawiamy wróżbitom i wróżkom jest pytanie dotyczące miłości, związku, spotkania odpowiedniego partnera, założenia szczęśliwej rodziny. I właśnie te pytania dominują na każdym wieczorze andrzejkowym

niezależnie od wieku i płci pytającego. Istnieje wiele rodzajów wróżb, moją ulubioną wróżbą jest lanie roztopionego wosku przez klucz, który symbolizuje otwarcie i dostęp do tajemnicy. Dawno temu były to klucze od bram cmentarnych. (cmentarz, zaświaty, kontakt z tajemnicą i tym co ukryte.

25 listopada - katarzynki, 30 listopada andrzejki

I Złot Wolontariuszy z powiatu gołdapskiego



W dniach 22 i 23 września w Supieniach koło Filipowa z inicjatywy Centrum Wolontariatu przy Stowarzyszeniu

Partnerstwo Sztuk odbył się I Złot Wolontariuszy z powiatu

gołdapskiego. Zgromadził on ponad 50 młodych, chętnych do pomocy i współpracy z innymi ludźmi z Gołdapi, Bań Mazurskich i Żytkiejm. Oczywiście nie zabrakło uczniów naszego gimnazjum -

w zlocie wzięło udział 5 osób z Dubeninek: Ada Barszczewska, Ania Ekman, Marta Ołów, Sebastian Karwel, a także Bartek Zyborowicz. Pomimo wrażeń, że złot będzie okazją na dobrą zabawę

i poznawanie nowych ludzi, większość czasu przeznaczona była na warsztaty. Dzięki nim mieliśmy szansę zdobyć cenną wiedzę na temat udzielania pierwszej pomocy i zrozumienia, jak działają kluby

wolontariuszy. Wszyscy jednak zgodnie przyznali, że najbardziej podobały nam się zajęcia gry na bębnach prowadzone przez pana Mirosława Bobrowskiego, prezesa Stowarzyszenia Partnerstwo Sztuk.

Te dwa dni minęły nam na ciekawych szkoleniach i ciężkiej pracy, ale znalazł się też

czas na zawarcie nowych znajomości. Wspólne gry i zabawy sprawiły, że nikt nie chciał wierzyć, że złot dobiegł końca. Mamy jednak nadzieję, że za rok również będziemy mieli szansę wziąć udział w takim przedsięwzięciu, no i znowu spotkać tak fantastycznych ludzi. Choć pogoda nam nie sprzyjała, atmosfera była naładowana pozytywną energią i wszyscy się dobrze



bawiliśmy, a zarazem pracowaliśmy. Był to dobrze wykorzystany czas, a dzięki wspaniale prowadzonym

zajęciom jesteśmy przygotowani do dalszego działania w naszym lokalnym środowisku. Korzystając z okazji chcemy zaprosić wszystkich uczniów gimnazjum do włączenia się w pracę

naszego klubu wolontariusza powstającego przy Gminnym Centrum Kultury w Dubeninkach. Każdy, kto jest otwarty na ludzi, ma ochotę poświęcić swój wolny czas innym i chciałby nabyć umiejętności pracy w grupie jest

wśród nas mile widziany.

Wszystkich zainteresowanych współpracą prosimy o kontakt z panią Teresą Kalinowską z GCK. Zapraszamy!



Biwak w szkole

Nigdy nie sądziłam, że biwak może odbyć się w szkole i może być tak fajnie. Zaproszona przez Panią Iwonę Lipiec opiekunkę drużyny "Czarne pantery", zgodziłam się wziąć w tej imprezie udział. To było jak

powrót do przeszłości, choć nigdy harcerką nie byłam, ale ta atmosfera, piosenki, podchody, historie o duchach sprawiły, że to był niezapomniany wieczór i kawałek nocy. Wioletta Szeszko

W tym roku szkolnym znowu ruszamy z projektem "Zadbaj o ciało, by formę trzymało" w ramach ogólnopolskiego programu "Trzymaj formę".

Koordinatorami projektu są: Wioletta Szeszko i Anna Krygier. Pomysłów mamy mnóstwo, abyśmy tylko dali radę je zrealizować. Od kilku tygodni spotykamy się w sali gimnastycznej, gramy w siatkówkę, kosza. Nasz skład stale się powiększa, mile widziani są również rodzice chętni do ruchu. W planach mamy wyjazdy na basen do suwalskiego aquaparku, kulig, "rajdy" rowerowe na wiosnę.

utwory, które prawdopodobnie

świetnie sprawdzą się jako kawałki koncertowe, aż do potężnego uderzenia agresywnej, rockowej mocy. - Stojący w opozycji do poprzednich dokonań,

neokonceptualny, niesymetryczny i

ryzykowny, ale jednocześnie mocno powiązany ze wszystkim co robiliśmy do tej pory - podkreślają twórcy. Album nie ma tytułu, ale jest oprawiony w czerwoną okładkę

stąd nazwa „Czerwony

Album". Każdy fan powinien ten krążek u siebie mieć. Przesłuchałem, ochłonąłem i - jak zwykle z resztą przy tym zespole - jestem pod wrażeniem. Polecam.

Bo wszyscy

kochamy

szkołę!

;)

Na religii:

Kto widzi i wie wszystko?

Na to Jasiu:

Moja sąsiadka...

Nasza

nauczycielka

mówi sama

do siebie. Wasza

też?

Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!

Co trzeba zrobić, by iść do nieba? - pyta ksiądz na lekcji religii.



Dzieci kolejno odpowiadają:

Trzeba pomagać rodzicom!

... być dobrym!

... chodzić do kościoła!

Jasio przekrzykuje wszystkich.

Trzeba umrzeć!

Nieudana randka- czyli jakich błędów nie popełnić:

To było ćwierć wieku temu, koleżanka umówiła mnie na randkę z jej znajomym, przyszedł... z goździkami czerwonymi.. oooo ! myślę džentelmen..

choć niższy ode mnie i niezbyt urodziwy. Randka była nudna jakoś się nie kleiła rozmowa. Przeżyłabym, jednak za kilka dni dowiedziałam się, że te piękne goździki były z cmentarza , o zgrozo!!!

Czego słuchamy?

W naszej szkole na początku roku szkolnego została przeprowadzona ankieta dotycząca gustów muzycznych naszych gimnazjalistów. Okazało się, że nasza młodzież to przede wszystkim słuchacze hip-hop, rapu oraz rocka i popu. Zatem czas na nowinki ! :

Coma Czerwony Album. Wszystkim fanom metalu i rocka świetnie znany zespół .Łódzka formacja złożona z 4 kolegów z podwórka grała w zeszłym roku podczas Dni Gołdapi. Trwający 55 minut zestaw zawiera dwanaście utworów. Materiał będzie zróżnicowany dynamicznie - od ballad przez

zagadka

Obsługa samolotu pasażerskiego składa się z trzech osób: pilota, nawigatora i stewardessy. Nazwiska ich (kolejność jak to z dalszej treści wynika jest obojętną) brzmią: Góra, Ptak i Wróbel. Ptak zarabia 2000 zł Góra mieszka w Warszawie, a w Aninie - pasażer o nazwisku stewardessy. Na połowie drogi między Warszawą i Aninem mieszka stewardessa. Najbliższy sąsiad stewardessy, pasażer, zarabia prawie dwa razy tyle co stewardessa. Wróbel przed odlotem wygrał u pilota w warcaby 30 złotych.

Pytanie: Jak nazywa się nawigator, jeżeli



stewardessa zarabia 2 tysiące złotych? Odpowiedź z kuponem przynieś do Redakcji. Wylosowany kupon otrzyma nagrodę: czekoladę

